

Sygn. akt V ACa 605/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S. (1)

przeciwko Fundacji (...) z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2016 r., sygn. akt II C 612/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 2 w ten sposób, że po słowach: „od W. O.” dodaje: „o jakich traktują materiały opublikowane po raz pierwszy w 2012 roku na stronach internetowych (...)”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz L. S. (1) kwotę 1890 (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Aleksandra Kempczyńska Edyta Jefimko Przemysław Kurzawa

Sygn. akt: V ACa 605/17

UZASADNIENIE

L. S. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanej Fundacji (...) do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powoda spowodowanego publikacjami na stronach (...) oraz (...) – poprzez zobowiązanie pozwanej do opublikowania na własny koszt na stronie (...) oraz (...) oświadczenia o następującej treści:

„ Fundacja (...) przeprasza Pana L. S. (1) za rozpowszechnienie w Internecie nieprawdziwych i naruszających dobre imię Pana L. S. (1) informacji, jakoby Pan L. S. (2) był w jakikolwiek sposób powiązany z zabójstwem K. O., oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. w zamian za napisanie artykułu, wyłudził 10% udziałów w spółce (...) sp. z o.o.,

pracował dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniał informacje na temat postępowania karnego. Fundacja (...) oświadcza ponadto, że formułowanie tych zarzutów było bezpodstawne”

w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w rozmiarze co najmniej 720x300 pikseli (standardowy format pop-under), na stronie głównej przez co najmniej 7 dni, zaś treść winna zostać zredagowana czytelną czcionką, relatywnie większą w stosunku do czcionki używanej w tekstach.

Ponadto powód wniósł o zakazanie pozwanej dalszego naruszania jego dóbr osobistych oraz zasądzenie na jego rzecz kwoty 200.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone bezprawnym działaniem oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Fundacja (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2016 r. powód cofnął powództwo w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia powyżej kwoty 70.000 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zapłaty ponad kwotę 70.000 zł

Pismem z dnia 31 sierpnia 2016 r. L. S. (2) sprecyzował żądanie pozwu w zakresie zakazu naruszania dóbr osobistych w ten sposób, że wniósł o zakazanie pozwanej fundacji rozpowszechniania nieprawdziwych i naruszających dobre imię L. S. (1) informacji dotyczących rzekomego wyłudzenia pieniędzy oraz oczekiwania korzyści majątkowych od W. O.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zobowiązał Fundację (...) z siedzibą w W. do opublikowania na stronach głównych portali internetowych: (...) i (...) oświadczeń o rozmiarze 720x300 pikseli, czytelną czcionką, utrzymywanych przez 2 dni, o następującej treści: „ Fundacja (...) z siedzibą w W. przeprasza Pana L. S. (1) za rozpowszechnianie w internecie nieprawdziwych i naruszających dobre imię Pana L. S. (1) informacji, jakoby Pan L. S. (2) był w jakikolwiek sposób powiązany z zabójstwem K. O., oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. w zamian za napisanie artykułu, pracował dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniał informacje na temat postępowania karnego.”;

- w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

II. zakazał Fundacji (...) z siedzibą w W. rozpowszechniania informacji dotyczących rzekomego wyłudzenia pieniędzy oraz oczekiwania korzyści majątkowych przez L. S. (1) od W. O.;

III. zasądził od Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz L. S. (1) kwotę 10.000zł, tytułem zadośćuczynienia;

IV. oddalił w pozostałym zakresie powództwo;

V. zasądził od L. S. (1) na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 1.780 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazał pobrać od L. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z zasądzonych w punkcie II roszczenia kwotę 7.100 zł, tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

Redaktorem naczelnym i wydawcą tygodnika (...) jest M. L.. Właścicielem bloga (...) prowadzonego na platformie blogerskiej (...) jest Fundacja (...) z siedzibą w W.. Wydawcą portalu (...) jest (...) SA. W dniu 21 października 2012 r. na stronie internetowej (...) oraz na blogu (...) ukazał się artykuł zatytułowany „(...) K. O., L. S. (2) i G. N.”. W artykule znalazły się następujące zdania: „Co więcej, jesienią 2010 r. skontaktował się ze mną L. S. (2), do którego miałem wtedy jeszcze duże zaufanie z prośbą bym spotkał się w jego obecności z p. W. O.. Zgodziłem się na to spotkanie, ale pod warunkiem, iż nie będzie się to wiązało z żadnymi pieniędzmi od p. W., gdyż L. znany już mi

był z tego, iż od osób, którym proponował artykuł, pobierał znaczne kwoty pieniędzy, jak za artykuły sponsorowane”; „Wcześniej L. wyłudził ode mnie 10% udziału (...) Sp. z o.o., a następnie wraz z TW (...) - J. F., usiłował przejąć całą spółkę, oraz dodatkowo Fundację (...)”; „Kilkanaście dni później otrzymałem telefon od L. S. (1) ze stwierdzeniem, że byłem już przesłuchiwany w tej sprawie. Stanowczo odparłem, że to niemożliwe. Za następne kilkanaście dni L. S. (2) poinformował mnie, że rzeczywiście był przesłuchiwany inny M. L., ale prokuratura uznała, że przesłuchanie mnie nie ma sensu, ponieważ nic nie wnoszę do sprawy”; „Gdy tylko dowiedziałem się, że po raz kolejny L. S. (2) usiłował wyłudzić 80 tys. zł powołując się na moją wiedzę, zerwałem z tą osobą jakikolwiek kontakt”; „L. S. (2) jest dla mnie człowiekiem totalnie skundlonym moralnie, dla którego najważniejsze są pieniądze, a też wiele osób mówi, że pracuje na tzw. drugim etacie w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego”; „L. zapewniał mnie, iż T. pracuje w (...), bo mają na niego haki jak na obozie młodzieżowym molestował małoletniego chłopca. Ale też, iż ks. M. jest uzależniony od narkotyków, o wypowiedziach L. S. (1) na temat W. S. (1) nie wspomnę”.

Artykuł „(...) K. O., L. S. (2) i G. N.” na blogu (...) oraz na stronie internetowej (...) został podpisany przez M. L.. Dodatkowo na (...) wskazano, że artykuł został napisany przez Fundację (...). Na portalu (...) nastąpił przedruk artykułu ze strony (...) pl. (...) w dniu 22 października 2012 r. na stronie internetowej (...) skomentował powyższy artykuł z dnia 21 października 2012 r.: „Treść wpisu M. L., zawierającego nieprawdziwe informacje na mój temat, zmusza mnie do skierowania na drogę sądową sprawy o ochronę dóbr osobistych”.

L. S. (1) jest dziennikarzem. W 2005 r. współpracował przez okres kilku miesięcy z T. S. w tygodniku Gazeta (...). Współpraca nie została przedłużona z powodów zawodowych. L. S. (1) łączy z T. S. liczne procesy sądowe o ochronę dóbr osobistych. P. R. był bohaterem publikacji L. S. (1), dotyczącej afery gruntowej. P. R. nie został przedstawiony negatywnie w publikacji. Pomiędzy P. R. a L. S. (1) nie toczyła się żadna sprawa sądowa.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody w postaci dołączonych do akt dokumentów i ich odpisów, zeznań świadków: W. O., W. R., P. R., E. F., T. S., M. O., E. S. oraz zeznań powoda L. S. (1). Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków na okoliczność prawdziwości informacji zawartych w spornych publikacjach, w tym żądania przez powoda pieniędzy za artykuły, przekazywania przez niego informacji dotyczących innych osób wskazanych w spornych artykułach. Sąd uznał za wiarygodne wszystkie przedstawione w sprawie dowody, w tym dokumenty i ich odpisy oraz wydruki artykułów. Żadna ze stron nie kwestionowała samej autentyczności wskazanych dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, w zakresie okoliczności objęcia w posiadanie 10% udziałów Lex N. sp. o.o. W uzasadnieniu pozwu L. S. (1), odnosząc się do fragmentu spornej publikacji o treści „Wcześniej L. wyłudził ode mnie 10% udziału (...) sp. z o.o., a następnie wraz z TW (...) - J. F., usiłował przejąć całą spółkę, oraz dodatkowo Fundację (...)”, wskazał, że nie wszedł w posiadanie udziałów spółki w drodze wyłudzenia, nie usiłował przejąć całej spółki, nie ma nic wspólnego z fundacją (...). Stwierdził, że pożyczył M. L. pieniądze, a jak ten nie chciał mu ich oddać, to wziął 10% udziałów w spółce. W swoich zeznaniach natomiast powód pierwotnie oświadczył, że zgodził się na posiadanie 10% udziałów w (...) sp. z o.o., gdyż pomogło to uwiarygodnić działalność M. L.. Powód podał zatem inne podłoże nabycia udziałów w spółce, różniące się w sposób zasadniczy od tego podanego w uzasadnieniu pozwu. W dalszej części zeznań powód stwierdził, że M. L. brakowało funduszy, żeby kupić wszystkie udziały w spółce i dlatego on je kupił, chyba za 500 zł. Jest to już zatem trzecia, zupełnie różna przyczyna nabycia udziałów w spółce, a jednocześnie wykluczająca co najmniej pierwsze uzasadnienie nabycia udziałów. Mając na uwadze powyższe sprzeczności w zeznaniach powoda co do nabycia udziałów w spółce, Sąd nie dał im wiary w tym zakresie.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. L. na podstawie art. 242 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, Sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Świadek M. L. nie stawiał się na żaden z wyznaczonych pięciu terminów jego przesłuchania, za każdym razem usprawiedliwiając swoją nieobecność chorobą. Świadek przedłożył zwolnienia lekarskie wydane przez dr n. med. A. G. – lekarza sądowego w B., usprawiedliwiając swoją nieobecność na rozprawie w dniach: 14 października 2015 r., 2 grudnia 2015 r., 9 marca 2016 r., 18 maja 2016 r. oraz 3 sierpnia 2016 r. W ocenie Sądu, wyznaczenie kolejnego terminu przesłuchania świadka M. L. spowodowałyby jedynie zwłokę w postępowaniu. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu

z uzupełniającego przesłuchania świadka T. S. jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Oddalił również wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków W. G., C. G. i W. S. (2) wobec niepodania adresów zamieszkania tych świadków, pomimo takiego zobowiązania i udzielenia w tym zakresie terminu.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Powód dochodził ochrony w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, które to naruszenie miało polegać na publikacji na stronie internetowej nieprawdziwych informacji dotyczących tego, że był on w jakikolwiek sposób powiązany z zabójstwem K. O., oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. w zamian za napisanie artykułu, wyłudził 10% udziałów w (...) sp. z o.o., pracował dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniał informacje na temat postępowania karnego.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Zgodnie zaś z art. 38 pr. pras. odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie materiału, nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 pr. pras., dopuszczający kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony, przy czym ich wybór pozostawiono poszkodowanemu.

W dniu 21 października 2012 r. na stronie internetowej (...) oraz na blogu (...) ukazał się artykuł zatytułowany „Prawdziwi zabójcy K. O., L. S. (2) i G. N.”, który został podpisany przez M. L.. Dodatkowo na stronie internetowej (...) wskazano, że artykuł został napisany przez Fundację (...). W ocenie Sądu, mając na uwadze treść powyższych publikacji, nie ulegało wątpliwości, że konflikt zaistniał pomiędzy L. S. (1) a M. L., jednak wpisy (zakwestionowane przez powoda w pozwie) zostały zamieszczone przez Fundację (...) z siedzibą w W.. Z wydruku ze strony internetowej jednoznacznie wynika bowiem, że M. L. zamieścił wpis w imieniu pozwanej fundacji. Zatem pozwana ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, na podstawie art. 24 § 1 k.c., co czyni jej zarzut o braku legitymacji biernej bezzasadnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, treść opublikowanego przez pozwaną artykułu naruszyła dobre imię powoda. Już sam jego tytuł: „(...)K. O., L. S. (2) i G. N.” sugerował, że powód miał jakiś związek: bezpośredni lub pośredni, z zabójstwem K. O., chociaż już w samej treści publikacji nie zawarto żadnych stwierdzeń dotyczących takiego związku. Sąd Okręgowy wskazał, iż nie każdy z czytelników zapoznaje się z pełną treścią artykułów, część poprzestaje na zapoznaniu się tylko z tytułem. Tytuł jest napisany większą czcionką, bardziej rzuca się w oczy, wymaga mniej czasu na przeczytanie niż cała treść artykułu lub nawet jej fragmenty.

Czytelnicy stron internetowych, na których pojawiła się sporna publikacja, szczególnie ci, którzy zapoznali się z samym tytułem, mieli prawo zinterpretować go w ten sposób, że L. S. (2) był w jakiś sposób odpowiedzialny za śmierć K. O.. Podanie takiej informacji niewątpliwie naruszyło dobre imię powoda, gdyż branie udziału w popełnieniu przestępstwa, szczególnie porwania i zabójstwa, jest czynem nagannym. Jednocześnie pozwana nie twierdziła w toku procesu, że powód miał jakikolwiek związek z zabójstwem K. O.. Podana w tytule publikacji sugestia była nieprawdziwa, a zatem także bezprawna.

W treści artykułu opublikowanego przez Fundację (...) wskazano, że „Co więcej, jesienią 2010 r. skontaktował się ze mną L. S. (2), do którego miałem wtedy jeszcze duże zaufanie z prośbą bym spotkał się w jego obecności z p. W. O.. Zgodziłem się na to spotkanie, ale pod warunkiem, iż nie będzie się to wiązało z żadnymi pieniędzmi od p. W., gdyż L. znany już mi był z tego, iż do osób, którym proponował artykuł, pobierał znaczne kwoty pieniędzy, jak za artykuły sponsorowane”; „Gdy tylko dowiedziałem się, że po raz kolejny L. S. (2) usiłował wyłudzić 80 tys. zł powołując się na moją wiedzę, zerwałem z tą osobą jakikolwiek kontakt”.

Z treści publikacji wynikało zatem, że L. S. (1) przyjmował korzyści majątkowe w zamian za pisanie artykułów, w szczególności, że oczekiwał takich korzyści od W. O.. Z zeznań świadków: W. R. i P. R. wynikało, że nie słyszeli oni, aby powód brał pieniądze od bohaterów swoich artykułów. W. O. w swoich zeznaniach podkreślił, że L. S. (1) nie złożył mu propozycji napisania artykułu za wynagrodzeniem. Świadek E. S. wskazał, że w środowisku dziennikarskim było wiadome, że za sporządzenie artykułów należy zapłacić, jednak najczęściej były to drobne kwoty lub zapłata za obiad. Świadcowi W. O. dał wędliny i mięso. Natomiast świadek T. S. w swoich zeznaniach podkreślił, że powód to dziennikarz, który często konfabuluje. Zeznał także, że był świadkiem propozycji ze strony L. S. (1) napisania artykułu za kwotę pieniężną. Również świadek M. O. zeznał, że powód chciał pisać o sprawie K. O., twierdząc, że ma kontakty, informacje, ale one kosztują, gdyż trzeba gdzieś pojechać, przemocować, zjeść. Nawet z tych zeznań wynikało zatem, że chodzi o zwrot kosztów. Podobnie świadek E. F. wskazała, że powód chciał pieniądze od W. O. za dostarczenie teczek z IPN-u, jej również proponował dostarczenie teczki za zapłatą. Wreszcie świadek miała słyszeć, jak G. N. mówiła jej, że L. S. (1) brał pieniądze za artykuły.

Sąd Okręgowy uznał, że określenie L. S. (1) jako przyjmującego korzyści majątkowe w zamian za sporządzenie artykułów nie znajduje potwierdzenia w ustalonym stanie faktycznym, gdyż żaden ze świadków nie wskazał konkretnych kwot ani konkretnych przypadków, które świadczyłyby o pisaniu przez powoda publikacji w zamian za pieniądze.

Ponadto powód żądał opublikowania przeprosin jedynie odnośnie posądzenia go o to, że oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. w zamian za napisanie artykułu. W. O., zeznając w charakterze świadka, zaprzeczył jakoby powód proponował napisanie artykułu w zamian za korzyść majątkową, jak również stwierdził, że nie płacił mu żadnych pieniędzy. Nie zostało zatem udowodnione, żeby L. S. (1) oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. i dlatego żądanie opublikowania przeprosin w tym zakresie było, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadne.

Posądzenie dziennikarza o to, że przyjmuje korzyści majątkowe od osób, o których pisze artykuły, narusza jego dobra osobiste, szczególnie jeśli chodzi o propozycję napisania artykułu w zamian za przyjęcie pieniędzy od W. O. – ojca K. O., który został brutalnie zamordowany, a ojciec starał się ustalić zleceniodawców tej zbrodni. Sprawa zabójstwa K. O. była znana opinii publicznej, a więc tym bardziej taka postawa dziennikarza w tego rodzaju sprawie stawia go w pejoratywnym świetle.

Pozwana nie wykazała także, aby powód pracował dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Świadek E. S. zeznał, że L. S. (1) nie współpracował z tą organizacją. Sam powód zaprzeczył tej okoliczności, a pozwana nie przytoczyła żadnych dowodów świadczących o tego typu współpracy. Mając powyższe na uwadze, publikację pozwanej fundacji w zakresie stwierdzenia, że L. S. (1) współpracował z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego Sąd Okręgowy uznał za nieprawdziwą i naruszającą dobre imię powoda.

Pozwana nie wykazała w żaden sposób, że powód ujawniał informacje na temat postępowania karnego. Takie stwierdzenie także naruszyło dobre imię L. S. (1), gdyż przypisuje mu działalność sprzeczną z prawem.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że publikacja Fundacji (...) z dnia 21 października 2012 r. w zakresie stwierdzenia, że powód oczekiwał korzyści majątkowych od W. O. w zamian za napisanie artykułu, pracował dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniał informacje na temat postępowania karnego, nie znajduje oparcia w ustalonym stanie faktycznym i w sposób bezprawny naruszyła dobre imię powoda.

Za zasadne Sąd uznał żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia w formie przeprosin oraz żądanie zakazania jej rozpowszechniania informacji dotyczących rzekomego wyłudzenia pieniędzy oraz oczekiwania korzyści majątkowych przez L. S. (1) od W. O., o czym Sąd orzekł w pkt I i II wyroku na podstawie art. 24 § 1 k.c.,

Oddaleniu podlegało natomiast żądanie powoda w zakresie umieszczenia w treści oświadczenia, że „wyłudził 10% udziałów w spółce (...) sp. z o.o.”. Z opisu oświadczenia wyeliminowane zostało także sformułowanie, że „Fundacja (...) oświadcza ponadto, że formułowanie tych zarzutów było bezpodstawne”, gdyż zasadnym było zamieszczenie tylko,

że „doszło do rozpowszechnienia w internecie nieprawdziwych i naruszających dobre imię Pana L. S. (1) informacji”. W wyroku nie powinno być ustalenia pozytywnych dla powoda faktów, gdyż w procesie istotne fakty nie zostały przez pozwaną udowodnione.

Żądanie powoda o utrzymywanie treści oświadczenia na stronach głównych portali internetowych: (...) i (...) przez okres 7 dni nie było zasadne; za wystarczające Sąd uznał 2-dniowe utrzymywanie oświadczenia, co uzasadnia między innymi częstotliwość śledzenia publikacji na portalach oraz miejsce zamieszczenia oświadczenia z przeprosinami. Czytelnik, który na bieżąco przegląda stronę internetową pozwanej fundacji, będzie miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia w ciągu 2 dni, a temu, który zagląda rzadko i tak trudno byłoby natrafić na moment zamieszczenia przeprosin. Artykuły zostały opublikowane na podstronach portalu (...) oraz na blogu (...) zaś powód domagał się publikacji treści oświadczenia na stronach głównych portali, co powoduje, że nie jest zasadny 7-dniowy termin publikacji treści oświadczenia na stronach głównych portali.

Sąd nie uwzględnił również żądania powoda, aby publikacja przeprosin nastąpiła w formie pop-under z uwagi na okoliczność, że artykuły w dniu 21 października 2012 r. nie zostały opublikowane w taki sposób. Podobnie niezasadne było żądanie, aby czcionka była relatywnie większa w stosunku do czcionki używanej w tekstach, gdyż sporny tekst został napisany czcionką o niewielkich rozmiarach.

W odniesieniu do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, Sąd uznał je, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., za uzasadnione w wysokości 10 000 zł.

Artykuły opublikowane w dniu 21 października 2012 r. były niejako komentarzem do wcześniejszych tematów opublikowanych na portalach pozwanej fundacji. Wskazano w nich i to w sposób jednoznaczny, że L. S. (1) brał pieniądze za sporządzanie artykułów od osób, które miały być ich bohaterami, w szczególności od W. O., co nie znalazło potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Powód zeznał, że w związku z publikacją pozwanej fundacji otrzymywał liczne pytania dotyczące okoliczności brania pieniędzy do W. O.. Musiał wyjaśniać okoliczności opisane w artykule. Pojawiła się u niego obawa, że wskazane publikacje dyskryminują go w oczach potencjalnych pracodawców w jego środowisku zawodowym, co mogło skutkować w przyszłości utratą źródeł zarobkowania.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na okoliczność, że naruszenie dóbr osobistych było w części wzajemne, gdyż w dniu 22 października 2012 r. L. S. (1) skomentował publikację Fundacji (...) z dnia 21 października 2012 r.

Ponadto Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność nieosiągnięcia przez stronę pozwaną wysokich dochodów z tytułu publikacji w porównaniu z dochodami uzyskiwanymi przez poczytne gazety lub tak zwaną „prasę kolorową”. W jego ocenie suma 10 000 zł przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art.113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w punktach I,II i III na podstawie następujących zarzutów:

I. rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci:

1. art. 233 k.p.c. wyrażającego się w tym, że Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone orzeczenie:

a) przyjął, że po stronie powoda powstała krzywda, w okoliczności gdy jej zaistnienie nie zostało w ogóle przez niego wykazane,

b) błędnie przyjął, że tytuł spornego artykułu jednoznacznie sugeruje, że powód ma związek z zabójstwem K. O.,

c) pominął zeznania świadków T. O. oraz G. N. w zakresie potwierdzenia okoliczności przyjmowania przez powoda korzyści majątkowych w zamian za sporządzenie artykułów.

II. naruszenia prawa materialnego w postaci:

1. art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz art. 23 i 24 k.c. poprzez:

a) uznanie, że publikacje na temat powoda są bezprawne i naruszają jego dobra osobiste, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do takiej oceny, a informacje zawarte w artykułach na temat powoda nie mają takiego charakteru, nadto powód z racji pełnionej funkcji jest osobą publiczną a sporne publikacje powstały w związku z wykonywanymi przez niego obowiązkami zawodowymi,

b) ograniczenie pozwanej prawa do swobodnego wyrażania opinii, podczas gdy sporna publikacja dotyczyła sprawy budzącej społeczne zainteresowanie, w związku z czym pozwana była zobligowana przekazać ją społeczeństwu, a społeczeństwo miało prawo ją otrzymać.

c) zastosowanie zakazu rozpowszechniania przez pozwaną określonych informacji dotyczących powoda, który przyjmuje formę cenzury prewencyjnej pozostającej w sprzeczności z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawa.

2. art. 6 k.c., 24 k.c. oraz 448 k.c., poprzez uznanie, że powód w wyniku publikacji doznał krzywdy, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na tę okoliczność; Sąd zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie oparł się na bliżej nieokreślonych dowodach - w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostało jasno wskazane jakie dowody z akt sprawy wskazują na wystąpienie krzywdy po stronie powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej, kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, ale jedynie w zakresie uwzględnionego roszczenia o zaniechanie.

Nietrafne są natomiast zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Sąd Okręgowy na podstawie oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, która to ocena nie narusza kryteriów ustawowych z art. 233 § 1 k.p.c., poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, podzielane w całości przez Sąd Apelacyjny. Trafnie ustalił przede wszystkim treść publikacji, jaka ukazała się w dniu 21 października 2012 r. na stronie internetowej (...) oraz na blogu (...) pod tytułem „Prawdziwi zabójcy K. O., L. S. (2) i G. N.”, zasadnie przyjmując, iż sam tytuł zawierał sugestię, że powód miał jakiś związek: bezpośredni lub pośredni, z zabójstwem K. O., chociaż w treści artykułu brak było nawiązań do tej tematyki.

Jeśli naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia ma być wynikiem użycia w stosunku do tej osoby określonych słów lub sformułowań, to warunkiem ustalenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru społecznego. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te lub sformułowania zostały użyte, i zastosowany środek komunikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III CSK 387/16, Lex nr 2510660).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż posłużenie się imieniem i nazwiskiem powoda w powiązaniu z określeniem „prawdziwy zabójca” w odbiorze społecznym jednoznacznie sugeruje związek L. S. (1) z popełnieniem przestępstwa zabójstwa K. O.. Drastycznego wydziwisku użytego sformułowania nie niweczy fakt, iż zostało ono zamieszczone wyłącznie w tytule artykułu. Świadome podanie w materiale prasowym nieprawdziwych informacji dotyczących określonej osoby w kontekście wskazującym na możliwość popełnienia przez nią czynu karalnego uzasadnia żądanie ochrony dóbr osobistych, niezależnie od przedstawionego motywu i celu, którym kierował się autor publikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 204/05, Lex nr 172111). Zwiastun artykułu, jak też jego tytuł, stanowią zwykle bardziej eksponowany element publikacji a jedną z ich funkcji jest przyciągnięcie uwagi czytelnika. Niejednokrotnie zainteresowanie czytelnika ogranicza się tylko do tego, co jest zawarte w zwiastunie lub tytule artykułu, co jeszcze bardziej wymusza na wszystkich osobach odpowiedzialnych za publikację zachowanie rzetelności i umiaru. W żadnym miejscu publikacji prasowej nie mogą znajdować się twierdzenia nieprawdziwe, naruszające cudze dobra osobiste, oparte na nierzetelnie zebranych informacjach. Za naruszające dobra osobiste może też być uznana kompozycja artykułu, tytuły, podtytuły, zdjęcia, o ile ich dobór i układ tworzy nieprawdziwy godzący w te dobra obraz osoby, której dotyczy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., I CSK 326/09, Lex nr 574524 i z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I CSK 465/08, Lex nr 510611 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 marca 2015 r., I ACa 1304/14, Lex nr 1665834).

Nietrafny jest również zarzut pominięcia zeznań świadków: O. (noszącego jak wynika z treści protokołu rozprawy k. 530 imię M., a nie T.) oraz G. N. w zakresie „potwierdzenia okoliczności przyjmowania przez powoda korzyści majątkowych w zamian za sporządzenie artykułów”. Sąd Okręgowy nie mógł pominąć zeznań świadka G. N., ponieważ dowód taki w sprawie w ogóle nie został przeprowadzony. Jediną kobietą przesłuchaną w charakterze świadka była bowiem E. F.. Mimo to apelująca na rozprawie apelacyjnej podtrzymała zarzut pominięcia zeznań właśnie G. N. (oświadczenie pełnomocnika w odpowiedzi na pytanie sędziego referenta). Natomiast jeśli chodzi o dowód z zeznań M. O., to Sąd nie pominął zeznań tego świadka, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym wskazał, iż świadek T. O. zeznał, że powód chciał pisać o sprawie K. O., twierdząc, że ma kontakty, informacje, ale one kosztują, gdyż trzeba gdzieś pojechać, przemocować, zjeść. Analizując treść tych zeznań w kontekście, pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wynikało z nich, że chodziło nie o zapłatę za napisanie przez powoda artykułu, ale o zwrot poniesionych przez dziennikarza kosztów.

Nie ma także racji strona pozwana, iż powód nie wykazał, aby skutek naruszenia jego dóbr osobistych doznał krzywdy. Zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 448 k.c. ma przywrócić poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, dlatego przy ustalaniu krzywdy i jej rozmiaru istotny może się okazać zwłaszcza dowód z przesłuchania strony powodowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., I CSK 382/12, LEX nr 1314386 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10, Legalis, nr 443629). Dowód taki Sąd Okręgowy przeprowadził i na jego podstawie ustalił, iż publikacja spowodowała dyskomfort (cierpienia psychiczne) powoda, który otrzymywał liczne pytania dotyczące okoliczności brania pieniędzy do W. O. i czuł się zmuszony, aby wyjaśniać okoliczności opisane w artykule. Z tego powodu obawiał się również niekorzystnego wpływu publikacji na sposób postrzegania jego osoby przez potencjalnych pracodawców. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań L. S. (1) w tym zakresie.

Nie doszło także do naruszenia art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 23 i 24 k.c. w wyniku uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwana odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda (dobrego imienia). Sąd pierwszej instancji prawidłowo bowiem ustalił, iż nieprawdziwe były informacje zamieszczone w opublikowanym artykule, sugerujące związek powoda z popełnieniem przestępstwa na osobie K. O., dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych za napisanie określonych materiałów prasowych, (w szczególności, że powód miał zaproponować ojcu K. O. napisanie za pieniądze materiału na temat śmierci jego syna), a także odnoszące się do współpracy L. S. (1) z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniania przez niego informacji na temat postępowania karnego.

Dobrami osobistymi są zarówno wolność, w tym wolność ocen i wypowiedzi, jak i cześć oraz godność. Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci są chronione przez art. 14, 54 ust. 1 oraz art. 30, i 47 Konstytucji, art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17 i 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41pr. pras. Ranga obu tych praw jest jednakowa, żadne z nich nie ma charakteru absolutnego, ani pierwszeństwa. Oznacza to, że zaistniała kolizja powinna być rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy. Przy dokonywaniu oceny równowagi chroniącej obie wartości (wolność prasy, ochrona dobrego imienia) należy brać pod uwagę następujące kryteria: przyczynienie się artykułu do debaty na temat zainteresowania powszechnego; to, jak dobrze znana jest zainteresowana osoba i jaki jest przedmiot publikacji; zachowanie zainteresowanej osoby przed publikacją; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 131/17, Lex nr 2439124 oraz uzasadnienie wyroku (...)z dnia 4 kwietnia 2017 r., skarga nr (...), Lex nr 2261681).

Obszerna część uzasadnienia apelacji dotyczy zagadnień wolności słowa w przypadku opisywania działalności osób pełniących funkcje publiczne. L. S. (1), zarówno w chwili publikacji artykułu, jak w dacie wyrokowania przez Sądy obu instancji, funkcji takich nie pełnił. Powód wykonywał i nadal wykonuje zawód dziennikarza, przy czym nawet nie pracuje w mediach publicznych. Wprawdzie w opinii społecznej dziennikarz jest postrzegany jako zawód zaufania publicznego, ale należy podkreślić, iż formułowane względem tej grupy zawodowej oczekiwania społeczne nie znajdują odpowiednich gwarancji w obowiązujących unormowaniach prawnych. Nie obniża to jednak oceny społecznego znaczenia tego zawodu i roli dziennikarzy w zapewnianiu obywatelom dostępu do informacji publicznej (por. Emil Kruk- Dziennikarz jako zawód zaufania publicznego, *Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin Polonia* VOL. LXIV, 2 2017). Specyficzne zadania jakie stoją do spełnienia przed dziennikarzem (art. 1 i 10 ust. 1 pr. pras.) wiążą się ze szczególnymi jego obowiązkami - działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współzycia społecznego, w granicach określonych prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2002 r., I CKN 814/99, Lex nr 563966).

W tym kontekście nieprawidłowości wynikające ze sposobu wykonywania zawodu przez poszczególnych dziennikarzy znajdują się w sferze przedmiotu zainteresowania społeczeństwa, jednak nie ma żadnego uzasadnienia dla aprobowania, ze względu na społeczny interes, działań polegających na stawianiu tez o nagannych zachowaniach określonych osób, gdy nie znajdują one uzasadnienia w faktach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., sygn. akt I CSK 211/07, Lex nr 306815.; z dnia 31 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 292/06, Lex nr 308851 oraz z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 390/07, Lex nr 421023)

Informacje, które Sąd Okręgowy uznał za naruszające dobra osobiste powoda, a zamieszczone w opublikowanym artykule, (sugerujące związek L. S. (1) z popełnieniem przestępstwa na osobie K. O., dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych za napisanie określonych materiałów, w szczególności, że powód miał zaproponować ojcu K. O. napisanie za pieniądze materiału na temat śmierci jego syna, współpracy L. S. (1) z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ujawniania przez niego informacji na temat postępowania karnego), poddają się weryfikacji w kategorii prawdy i fałszu. Stwierdzenia te nie mogą zostać uznane za rzetelny komentarz w sprawie zainteresowania publicznego, bowiem nie zostały poparte wystarczającymi okolicznościami faktycznymi. Co więcej, treść i ton całości artykułu nie był zrównoważony, bowiem sprowadzał się do nieusprawiedliwionego oczerniania powoda (por. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 października 2012 r., skarga nr (...), Lex nr 1223073 i z dnia 21 lutego 2012 r., skarga nr (...), Lex nr 1116221).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (jego dobrego imienia) i zastosował prawidłowe sankcje usunięcia skutków stwierdzonego naruszenia, z wyjątkiem zakresu uwzględnionego roszczenia o zaniechanie. Sama potrzeba uwzględnienia tego roszczenia, opartego na podstawie art. 24 § 1 k.c., nie budziła wątpliwości Sądu odwoławczego wobec aktualnej w dacie wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.) dostępności spornego materiału w internecie.

Sąd pierwszej instancji w punkcie 2 zaskarżonego wyroku zakazał Fundacji (...) z siedzibą w W. rozpowszechniania informacji dotyczących rzekomego wyludzenia pieniędzy oraz oczekiwania korzyści majątkowych przez L. S. (1) od W. O., ale słusznie podniosła pozwana w apelacji, iż treść zakazu została ujęta zbyt szeroko i abstrakcyjnie, czyli w oderwaniu od zdarzenia sprawczego. Orzeczony zakaz nie powinien pozbawiać na zawsze i bezwarunkowo mediów elektronicznych możliwości informowania społeczeństwa w przyszłości o działaniach powoda, ale może to uczynić odnośnie określonych kategorii informacji w powiązaniu z kontekstem faktycznym już dokonanego naruszenia. Dlatego Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że po słowach: „od W. O.” dodał sformułowanie: „o jakich traktują materiały opublikowane po raz pierwszy w 2012 roku na stronach internetowych (...) (...) oraz (...)”

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ apelacja została uwzględniona jedynie w nieznacznej części, to Sąd Apelacyjny włożył na stronę pozwaną obowiązek poniesienia w całości kosztów tego postępowania, które ograniczyły się do kosztów zastępstwa prawnego poniesionych przez powoda. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 2 i ust. 2, §2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził od Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz L. S. (1) kwotę 1890 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Aleksandra Kempczyńska Edyta Jefimko Przemysław Kurzawa